**Tychy – stolica polskiej motoryzacji**

**Podróżując DK 1, przekraczając granice miasta Tychy, widzimy na poboczu drogi tablicę z napisem „Tychy – stolica polskiej motoryzacji”. Oczywiście to kwestia umowna, ale biorąc pod uwagę fakt, że tutaj właśnie znajduje się największy z zakładów Fiata Auto Poland oraz kilkanaście fabryk produkujących różnego rodzaju komponenty i akcesoria motoryzacyjne, na miano branżowej stolicy miasto Tychy w pełni zasługuje. Jednakże w roku ubiegłym nad miastem tym, a konkretnie nad fiatowskim zakładem, pojawiły się czarne chmury. Redukcja zamówień na samochody Fiata z rynków europejskich, przeniesienie części produkcji do fabryk zlokalizowanych we Włoszech, skutkowało znaczącymi zwolnieniami pracowników w tyskim zakładzie. Owszem, usłyszeliśmy wówczas Janusza Piechocińskiego, nowego wicepremiera, zapewniającego o intensywnych zabiegach polskiego rządu, które już wkrótce miały doprowadzić do zwiększenia produkcji. Wicepremier informował o negocjacjach z dużymi inwestorami, producentami aut, którym brakuje mocy produkcyjnych we własnych fabrykach i chętnie wykorzystają te, które są w tyskich zakładach. Słuchając tych lakonicznych zapewnień nie było wiadomo czy śmiać się czy płakać. Od dziesięciu lat polski rząd nie potrafi pomóc fabryce na Żeraniu, do czego powinien poczuwać się zobowiązany, z uwagi na nadzór właścicielski, a teraz obiecywał, że znajdzie rozwiązanie dla… turyńskiego koncernu.**

Kiedy włodarze miasta Tychy zaczęli zastanawiać się czy tablica na granicy miasta nie straciła na aktualności, nadeszła nieoczekiwana wiadomość. Rzecz dotyczy ogłoszonej przez General Motors decyzji o rozbudowie fabryki w Tychach, która już od kilkunastu lat wytwarza silniki wysokoprężne do samochodów Opla, europejskiej spółki GM. Zakład ten został wybudowany przez japońskie Isuzu, ale potem Amerykanie wykupili część udziałów, a od wiosny ubiegłego roku jedynym właścicielem jest General Motors. I właśnie GM zakomunikował, że zainwestuje w tyskiej fabryce 250 mln EUR w produkcję czterocylindrowych aluminiowych silników Diesla o pojemności 1,6 l. Rozpoczęcie produkcji zaplanowano na 2017 rok, a do tego czasu mają powstać nowe hale, linie produkcyjne i testowe. Plany rocznej produkcji określono na 200 tysięcy silników. Jest się z czego cieszyć, tym bardziej, że jeszcze w ubiegłym roku, w tej samej strefie ekonomicznej doszło do największych w historii Fiata Auto Poland redukcji zatrudnienia. Pojawiło się zagrożenie, że Tychy, miasto z jednym z najniższych poziomów bezrobocia, przesunie się do licznej grupy polskich miast, w których mieszkańcy wspominać będą dawne dobre czasy… Oczywiście jak na taką okoliczność przystało, w Tychach pojawili się politycy z pierwszych stron gazet. Prężą piersi do orderów, akcentują swoje zasługi. Przy okazji zwolnień w Fiacie winy swojej nie zauważali, owszem obiecywali pomoc, ale skończyło się jak zawsze... Jaki mieli wpływ na decyzje podjęte przez GM? Dla lepszego samopoczucia przyjmijmy, że znaczący.

Autor: Paweł Kosmala, prezes zarządu Górnośląskiego Towarzystwa Finansowego GTF Sp. z o.o.